Nr. 112 (z dod. por.). Dnia 24 kwietnia. Środa. Dnia 12 (24) kwietnia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— Jutro przypada uroczystość św. Marka, ewangelisty. Z tego powodu w niektórych kościołach odprawione będą ku czci uroczystującego świętego nabożeństwa, po ukończeniu których wyjdą procesje porządkiem następującym:

o godz. 8-ej rano z kościoła św. Krzyża do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek), z kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego) i z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do kościoła Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickiego);

o godz. 8½ rano z kościoła św. Aleksandra do kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego);

o godz. 9-ej rano z kościoła N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze do krzyża—i

o godz. 10-ej rano z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego).

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiana będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Taafe bawi od piątku w Pradze czeskiej i pośredniczy w kompromisie pomiędzy magnatami czeskimi i niemieckimi, odwiedza najzaciętszych swoich wrogów, z którymi oddawna zerwał nawet towarzyskie stosunki, jak z księciem Karolem Auerspergiem, i stara się powagą rządowego czynnika rozpraszać nasuwające się trudności. Jest ich sporo, najważniejszą zaś ta, że magnaci niemieccy skrępowani są uchwałą „komitetu mężów zaufania narodu niemieckiego w sejmie czeskim", orzekającą solidarność w postępowaniu całego obozu. Magnaci niemieccy nie mogą wstąpić do sejmu praskiego, jeżeli nie wstąpią do niego równocześnie posłowie innych kuryj (miast i mniejszej własności ziemskiej); ci zaś stoją twardo na gruncie pamiętnej deklaracji dep. Schmeykala i udział swój w zbliżających się wyborach do sejmu czynią zależnym od dania sobie ze strony czeskiej uroczystych przyrzeczeń, idących tak daleko, jak pójść nie pozwala czechom patrjotyzm prowincjonalny.

Czyż mogą oni pozwolić pomiędzy innemi na podział administracyjny historycznego królestwa św. Wacława na połowę czeską i niemiecką? A tu tkwi właśnie różnica nieprzejednana pojęć między obiema stronami: dla pp. Plenera, Herbsta itd. Czechy są tylko prowincją austrjacką, której można z dnia na dzień nadawać kształty terytorjalne, jakie okażą się dogodnemi dla administracji. W poczuciu patrjotycznem potomków Zyszki i Husa królestwo czeskie jest historyczną jednością, z której ani łokcia wykroić nie wolno. Akcja, prowadzona przez hr. Taafego i księcia Karola Schwarzenberga, napotyka przez to na trudności prawie nieprzezwyciężone.

Gabinet katolicki p. Beernaerta czuł się nareszcie zmuszonym oświadczyć w wyrazach najdelikatniejszych, ale niemniej wcale stanowczych, Boulangerowi, że dalszy jego pobyt w Brukselli, tudzież nad samą granicą „rzeczypospolitej pana Carnota" nie jest możliwym. Prasa francuska oddawna już to niepodobieństwo dojrzała. Belgja jest państwem neutralnem; to wszystko zaś, co od kilku tygodni działo się w brukselskim „Hotêl Mengelle", tak dalekiem było od neutralności, że nawet życzliwość zasadnicza p. Beernaerta i jego gabinetu dla pupila monarchistów i klerykałów francuskich musiała się złamać. Boulanger wsiada dzisiaj w Ostendzie na dostarczony mu gościnnie przez kompanję morską okręt i odpływa do Londynu. Dillon, Rochefort, Naquet i ci wszyscy, którzy spalili za sobą okręty we Francji, podążą za nim.

Boulanger, pragnąc zachować *decorum* i odepchnąć insynuację, jakoby został wydalony, rozgłasza, że udaje się do Anglji tylko na kilka tygodni i że w d. 15-ym maja powraca do Bruksclli. Przypuszczamy, że zasmakuje on rychło w ekscentrycznościach stolicy John Bulla, i o powrocie na ziemię belgijską nie zamarzy więcej. Skoro poseł rzeczypospolitej w Bruksclli, p. Bourée, powiedział raz księciu de Chimay *A*, to w razie potrzeby powie i *B*.

Oto epizod z dziejów agitacji boulanżerowskiej!

Niejaki Cheyssial oskarżył temi dniami hrabiego Dillon przed sędzią pokoju w Neuilly z powodu niezapłacenia mu przyrzeczonej sumy 170 fr. za udział żarliwy w agitacji, która poprzedziła wybór paryski Boulangera w dniu 27-ym stycznia. Skarżący opisuje w jaskrawych barwach gorączkową działalność, jaką rozwijał w okresie pomiędzy 9 a 27-ym stycznia za dzienną zapłatą dziesięciu franków. W trzech pierwszych dniach musiał wyuczyć się na pamięć tuzina pochwał dla wielkiego patrjoty i dzielnego jenerała. Były one obliczone na wszystkie ewentualności. Katolikom przyrzekano zniesienie nienawistnego artykułu 7-go, który stanowi fundament nauki świeckiej we Francji, powrót jezuitów, wprowadzenie kongreganistów z powrotem do szkoły, zgnębienie Ferryego, Constansa i wszystkich heretyków; orleanistom intronizację Filipa VII, króla z bożej łaski i cesarza z woli ludu (jak chce p. Mayer w *Gaulois*); socjalistom zniesienie kapitału i własności, usunięcie pryncypałów i właścicieli domów; bonapartystom powrót księcia Wiktora i wyniesienie go na tron Francji.

Sędzia pokoju w Neuilly, licząc się zapewne z kłopotami pieniężnemi boulanżystów, skazał hrabiego Dillona wszystkiego na trzydzieści franków grzywny. Mój Boże! Tyle cacek za marne trzydzieści franków — prawda, że cacek tylko obiecanych!

Br. Z.

Głosy publiczności.

O pokrzywdzonych.

Szanowny redaktorze!

Każda władza, czy to rządowa, czy to prywatna, stara się w jakikolwiek sposób zabezpieczyć los swych wysłużonych lub tracących zdrowie w służbie pracowników. Nawet właściciele znaczniejszych majątków ziemskich dają łaskawy chleb swoim oficjalistom.

Dziwić się zatem należy, dlaczego za tylu codziennemi dobremi przykładami zarząd kolei nadwiślańskiej o losie swoich podwładnych dotąd naprawdę nie pomyślał? Najlepiej zaś tego dowodzi agitująca się od roku kwestja emerytalna. Wedle dawnej ustawy, wysługujący lat 12 miał prawo podać się do uwolnienia, z prawem pobierania ¼ części ostatnio pobieranej pensji. Wobec ciężkich obecnie na tej kolei warunków, wielu miało zamiar z tego prawa korzystać w roku bieżącym.

Tymczasem obecnie objawiono z urzędu, iż kto przed 13-tym stycznia r. b. nie podał się do emerytury, obecnie już to prawo utracił, a natomiast już się tworzy komisja do zlikwidowania kasy emerytalnej.

Jeżeli (o czem wątpić niepodobna) zarząd wiedział o podobnem obostrzeniu, dlaczegóż nie ogłosił go interesowanym wcześniej, choćby np. w grudniu, a nie dopiero w marcu? tego doprawdy zrozumieć nie można.

Ustawa dawna dotąd trwa w swej sile, a żadne prawo wstecz obowiązywać nie może i nie powinno.

R.

Prowincja na giełdzie.

Szanowny redaktorze!

Znane mi są rozmaite ograniczenia praw, lecz o ograniczeniach praw z powodu prowincjonalnego pochodzenia dowiedziałem się dopiero z artykułu *Gazety losowań*.

Nie myślę się wdawać w polemikę z tem pismem, raz dlatego, że należytą ocenę argumentacyj przezeń użytych dał już w *Kurjerze* p. D. Rosenblum, a powtóre dlatego, że dla mnie i dla każdego niezaślepionego człowieka kwestja podobnego rodzaju nie może i nie powinna nawet istnieć.

Nie w tym więc celu biorę pióro do ręki, bo przeciwnie idzie mi nie o ograniczenie praw kupców prowincjonalnych, lecz o rozszerzenie w kierunku, w którym dotąd chyba mocą zwyczaju ograniczenia jakieś istnieją.

Artykuł p. Rosenbluma nasunął mi myśl, że byłoby również zgodnem z zasadami słuszności, ażeby kupcy gildyjni gubernji warszawskiej mieli na równi z kupcami gildyjnymi m. Warszawy prawo głosu przy wyborach sędziów do warszawskiego sądu handlowego.

Sąd ten nie jest przecie lokalnym i pod jego jurysdykcję podchodzą wszystkie sprawy handlowe z gubernji warszawskiej.

I na prowincji znajdą się też kupcy, posiadający wszelkie kwalifikacje, którzyby chlubnie spełniać mogli obowiązki, do których powołałoby ich ogólne zaufanie, i zjeżdżać na kadencje sądowe do Warszawy, a tembardziej znajdą się tacy, którzy niegorzej od warszawskich mogą głosować na wyborach i mieć swoje zdanie o kandydatach na sędziów.

Zdaje mi się, że zdanie moje jest słuszne, a w takim razie pewny jestem, że list mój znajdzie miejsce w szpaltach *Kurjera*.

Kupiec 1-gildyjny z prowincji.

Ostrożnie z koniczyną!...

Szanowny redaktorze!

W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej w *Kurjerze* przez „jednego z obywateli" o koniczynie czerwonej amerykańskiej, pozwalam sobie dodać, że, chcąc się przekonać o jej zaletach i wadach, sprowadziłem w r. 1883-im nasienia jej 50 funtów, od firmy Rossin Friedländer z Hamburga i nasienie to wysiałem we wsi Tylice, pod Ostaszewem, w Prusach Zachodnich, na dwóch morgach 180-prętowych, samo, tj. ani w oziminę, ani w jarzynę, a to, ażeby mieć tem pewniejsze dane.

W cenniku moim przedstawiłem w odbitce kliszowej różnicę pomiędzy koniczyną krajową a amerykańską, a kilkanaście roślin przywiozłem do stacji doświadczalnej.

Ponieważ od r. 1883-go do roku bieżącego nie mieliśmy zbyt wysokich cen na koniczynę, tak, że towar amerykański nie mógł nam robić konkurencji, więc też kwestja koniczyny amerykańskiej nie była wcale poruszaną. Dziś, gdy jest ona na czasie, podaję to, czego mnie doświadczenie nauczyło.

Wzrost posiewu odbywał się w warunkach normalnych, pierwszy pokos na ilość fur nie różnił się od krajowej. Sam zbiór jednakże był nadzwyczaj trudny ze względu na dosuszenie paszy. Zdaniem mojem, przy deszczach jest on prawie niepodobny z powodu, iż łodyga i liść są pokryte puszkiem, który nadzwyczaj trudno wysycha.

Pokos drugi był już znacznie mniejszy w stosunku do koniczyny krajowej. W drugim roku, pomimo bardzo łagodnej zimy, na dwóch morgach zostało zaledwie kilka kępek, z czego wynika, iż koniczyna amerykańska klimatu naszego nie wytrzymuje.

Bydło, konie i owce pozostawiały jej dużo w żłobach, nie jedząc jej chętnie, zapewne dlatego, iż ów puszek jest dość ostry.

Z pozoru trudno jest odróżnić koniczynę amerykańską od naszej, zwłaszcza, gdy jest z nią zmieszana, różni się ona tylko nieco kolorem, a cechą charakterystyczną jest to, iż posiada chwasty, w naszym klimacie nie rosnące.

Dr. Sempołowski, naczelnik stacji doświadczalnej, wspominał, iż między innemi znalazł nasiona chwastu, zwanego Bożym darem, podobne do wyłuskanego źdźbła Tymoteusza.

Karol Jarochowski.

Czarodziejska siódemka.

W średnich wiekach wielkie znaczenie przypisywano *trójce*, cieszyła się też uznaniem niemałem *dwunastka*—obecnie przyszła kolej na *siódemkę*...

Cyfrę tę, w której lud warszawski podobieństwo do haczyka śmieciarek upatruje, zrobiono punktem wyjścia do... nowej filozofji natury i nowej filozofji sztuki, w jedną całość dowcipnie złączonych.

Ojcowstwo tej siódemkowej filozofji przypadło w udziale rodakowi naszemu, p. Juljanowi Świecianowskiemu, budowniczemu, który wyłożył ją w rozprawie, po francusku napisanej p. t. „*Essai sur l'échelle musicale comme loi de l'harmonie dans l'univers et dans l'art*".

Jakkolwiek teorja pana Ś. wygląda z pozoru dziwacznie i kabalistyką trąci, nie wolno jej z góry bez krytycznego rozpatrzenia ani odrzucać, ani tembardziej ośmieszać.

W zakresie estetyki prac oryginalnych posiadamy nader mało, a w tej szczupłej liczbie ani jedna podobno trudnej filozofji sztuki nowym poglądem nie zbogaca. Jeżeli więc rodak nasz, którego samo już przygotowanie naukowe broni przed zarzutem nieświadomego dziwaczenia, zdobywa się na własną filozoficzną teorję, wypada powitać ją z uznaniem, a rozpatrywać z pobłażliwością.

Zresztą owa *siódemka* znalazła się dopiero w szczegółowem rozwinięciu teorji, pierwszym zaś jej posiewem mogło było stać się matematyczno-fizjologiczno-filozoficzne spostrzeżenie, uczynione jeszcze przez Pitagoresa, a brzmiące:

„Też same cyfry, które wytwarzają harmonję dźwięków dla ucha, sprawiają cudowną rozkosz wzrokowi i uczuciu."

W tych słowach mędrca greckiego widnieje jakby przeczucie gamy muzycznej i widma słonecznego, dwojga odkryć, które dopiero w kilkanaście wieków po nim przyjść miały.

Nauka dzisiejsza zna dobrze łączność wrażeń wzrokowych ze słuchowemi i stwierdza zdarzające się niekiedy zastępstwo jednych przez drugie. W ten sposób np. objaśnić się ona stara widzenia religijne Joanny d'Arc, wywołane jakoby wsłuchiwaniem się w dźwięki organu kościelnego.

Jeżeli więc do tego pewnika naukowego dodamy jeszcze okoliczność, że zarówno widmo słoneczne, jak muzyczna gama dzielą się na *siedem* części i że w podziale tym tony odpowiadają—formalnie przynajmniej—dźwiękom, łatwo możemy na podobieństwie owem cały system zbudować.

Do tych dwóch pozycyj umysł, doszukujący się koniecznie analogji, dołączy niebawem trzecią: stworzenie świata w *siedmiu* dniach biblijnych.

Następnie podciągnie pod system siódemkowy inne zjawiska świata zmysłowego i duchowego, przeniesie siódemkę swą z ziemi na planety, z planet na słońce i w ten sposób narodzi się, prostą już drogą, teorja skali muzycznej, jako prawa harmonji we wszechświecie...

„Piękno—pisze w przedmowie p. Świecianowski—objawiające się ułamkowo w człowieku, tkwi we wszechświecie i ład panujący w dziełach natury nie jest niczem innem, jak wynikiem rządzących nią praw, które są podstawą sztuk pięknych i ogniskiem uczuć religijnych."

„Sztuki piękne—mówi dalej—będą dla nas zawsze tłumaczkami tajemniczych harmonij natury, a wspaniały ten obraz nie przestanie nigdy podnosić naszych umysłów do pojęcia wiecznego i najwyższego prawodawcy."

Przypatrzmy się teraz, jak wygląda w głównych zarysach teorja autora.

„Prawa harmonji w sferze barw i w sferze dźwięków są jednakowe." O tem już wiemy. Ale p. Ś. do tych dwóch sfer dołącza cały szereg upodobnień, przedewszystkiem zaś *siedem* (nie pięć) zmysłów, oraz siedmiorakie przejawy głosu ludzkiego.

„Zastanawiając się—twierdzi autor—nad różnemi fazami ludzkiego życia i porównywając je: naprzód z siedmioma barwami tęczy, następnie z siedmioma tonami skali muzycznej, a wreszcie z rozwojem głosu i systemem zmysłów, widzimy jasno (?), że:

1) *embrjon* odpowiada: w optyce, barwie czerwonej, w akustyce tonowi *mi*; w fonetyce, płaczowi; w systemie zmysłów, dotykowi;

2) *niemowlęctwo* ma wykładniki swoje: w barwie pomarańczowej, w nucie *re*, w usiłowaniu mówienia, w zmyśle smaku;

3) wykładnikami *dzieciństwa* są: barwa żółta, dźwięk *do*, sopran i powonienie;

4) *pacholęctwo* zespala się z zielenią, z dźwiękiem *si*, z altem i ze słuchem;

5) *wiek młodzieńczy* odpowiada barwie błękitnej, dźwiękowi *la*, tenorowi i wzrokowi;

6) *wiek dojrzały* upodobniony jest z barwą indygo, z dźwiękiem *sol*, z barytonem i ze zmysłem czułości (*sentiment*);

7) *starość* wreszcie znajduje pokrewne echa w barwie fijoletowej, w dźwięku *fa*, w basie i w zmyśle przeczucia czyli wyobraźni (*pressentiment, imagination*).

Jak widzimy z powyższego, tony i barwy odpowiadają sobie w sposób następujący:

fijolet=*fa* (*f*); indygo=*sol* (*g*); błękit=*la* (*a*); zieleń=*si* (*b*); barwa żółta=*do* (*c*); pomarańczowa=*re* (*d*); czerwona=*mi* (*e*).

Szkoda, że ta cała porównawcza tablica podana została apodyktycznie, bez żadnego rozumowanego i doświadczalnego usprawiedliwienia. Szkoda tembardziej, że już powierzchowna krytyka w misternym tym budynku odkrywa niebezpieczne luki...

Jeżeli np. pojedyńcze barwy doskonale zgadzają się z pojedyńczemi tonami, w takim razie odpowiadać sobie powinny i kombinacje jednych i drugich. Tymczasem akordy barwne niezawsze dają się przekładać na akordy muzyczne i odwrotnie.

W rozdziale drugim jest mowa o sile ciężkości, o muzyce sfer i w ogóle o ruchu organicznym w naturze.

Siedem jest, wedle pana Ś., żywiołów, czyli t. zw. fizycznie stanów, których wyobrażeniem są *siedmiorakie* ciała, a mianowicie: stałe, płynne, lotne, akustyczne, świetlne, elektryczne i magnetyczne. W sferze zmysłów wykładnikiem pierwszych jest dotyk, drugich—smak, trzecich — powonienie, czwartych — słuch, piątych—wzrok, szóstych—czułość, siódmych—przeczuwanie i wyobraźnia.

Wszystkie istoty (ciała) ulegają wpływowi swych wykładników, co wytwarza pomiędzy niemi siłę wzajemnego pociągu. Jeżeli substancje (?) dwóch odpowiadających sobie organów nie łączą się ze sobą, powstaje ztąd odpychanie się wzajemne (repulsja).

To ma być, wedle autora, podstawą ruchu organicznego w przyrodzie. Ruch ten wytwarza:

pomiędzy ziemią i ziemskiemi istotami *siłę powszechnego ciążenia*;

pomiędzy słońcem i planetami *siłę odpychania i krążenia*.

Co się tyczy słońca, jest ono widmem świetlnem, składającem się z jądra i *siedmiu* sfer, wśród których krążą planety. Rozciągłość i wzajemny stosunek tych sfer odpowiadają tej samej regule, co struna dźwięczna, która wytwarza $3^2+4^2+5^2=50$ dźwięków skali akustycznej.

Słońce powstało z pierwiastku (*germe*) organicznego, wytworzonego przez nieznaną gwiazdę, dokoła której obraca się; planety zaś z masy samego słońca i pod jego bezpośredniem działaniem.

W oświetleniu teorji autora nader oryginalnie przedstawiają się sprawy kosmiczne, np. życie planet, z których każda, wedle niego, przeżywa *siedem* kolejnych okresów.

Idą one w następującym porządku:

1) *Okres czerwoności.* W okresie tym cała masa planety, początkowo rozpalona do białości, przybiera barwę czerwoną. Powstają atomy i minerały, obdarzone zmysłem dotyku; następnie zaś wytwarza się światło koloru czerwonego.

2) *Okres barwy pomarańczowej.* Powstają ciała płynne, wytwarza się światło pomarańczowe, rodzą się istoty, należące przez pół do minerałów, przez pół do roślin i posiadające zmysł dotyku, oraz smaku.

3) *Okres żółtości.* Ciała lotne, światło koloru żółtego; rośliny; zmysły dotyku, smaku i powonienia.

4) *Okres zieleni.* Ciała gazowe (*aériformes*); światło zielone; istoty napoły roślinne, napoły zwierzęce; zmysły dotyku, smaku, powonienia i słuchu.

5) *Okres barwy błękitnej.* Światło błękitne, które w połączeniu z czterema barwami poprzedniemi wytwarza światło białawe. Ukazuje się tęcza. Rodzą się zwierzęta, obdarzone zdolnością poruszania się, oraz pięcioma głównemi zmysłami.

6) *Okres barwy indygo.* Powstaje światło i elektryczność barwy indygowej. Królestwo zwierzęce zbogaca się przybyciem małpy, ktora, prócz pięciu zmysłów głównych, posiada jeszcze zmysł czułości.

7) *Okres barwy fijoletowej.* Występują prądy magnetyczne i światło fijoletowe, które, w połączeniu z sześcioma poprzedniemi, daje początek światłu całkowicie białemu.

Z gwiazd powracamy na ziemię, aby przyjrzeć się prawu harmonji w życiu ludzkości.

Autor, uważając ludzkość za człowieka zbiorowego, twierdzi, że w rozwoju swym przechodzi ona te same zupełnie fazy, co jednostka.

A więc, jeśli streścimy siedem okresów życia ludzkiego w trzech, będziemy mogli przekonać się, że:

okresowi pierwszemu (embrjon, niemowlęctwo, dzieciństwo) odpowiada w rozwoju ludzkości—bałwochwalstwo;

okresowi drugiemu (pacholęctwo, lata młodzieńcze)—religja grecka i mojżeszowa;

okresowi trzeciemu (dojrzałość, starość) — religja chrześcjańska.

W zakończeniu swego wykładu p. Świecianowski objaśnia teorję skali estetycznej w budownictwie greckiem i rzymskiem i czyni nader ciekawe spostrzeżenie, dotyczące t. zw. „tonu panującego, podstawowego" (*ton dominant, fondamental*) w życiu każdej bez wyjątku istoty.

Wszelkie życie rozpada się na dwie wyraźnie oddzielone części, a mianowicie: na okres rozwijania się i okres owocowania.

Otóż krótsza lub dłuższa pauza pomiędzy temi dwoma okresami stanowi to, co się nazywa tonem panującym w całym przeciągu istnienia.

W skali akustycznej wyobrażeniem tego tonu jest dźwięk *a*; w widmie słonecznem—kolor błękitny; w rozwoju głosu—tenor; w systemie zmysłów—wzrok; w życiu planet—zjawienie się tęczy; w życiu człowieka—okres młodości; w duchowym jego rozwoju—piękno moralne.

Liczne a starannie wykonane tablice objaśniają i uwydoczniają teorję pana Ś., która, jak widzimy, odznacza się dwoma głównie znamionami: prostotą myśli zasadniczej i sztucznością w stosowaniu jej do objawów życia.

Cokolwiekbądź, zwróciła ona na siebie uwagę cudzoziemców w stopniu znacznie wyższym, niż ziomków, czego dowodem są pochlebne zdania prasy francuskiej i włoskiej, oraz honorowe odznaczenia, jakich autorowi nie szczędziły zagraniczne instytucje naukowe.

Co do nas, nie przesądzając nieomylności autora i jego pracy i nie zamykając bynajmniej oczu na słabe strony tej ostatniej, uważaliśmy za najpierwszy obowiązek zaznajomić z pomysłem rodaka szersze koło naszej publiczności.

Domagały się od nas tego: zarówno ważność przedmiotu, jak rzadkość faktu. Niwa estetyki i filozofji natury, leży w kraju naszym odłogiem, temu więc, kto ją z dobrą wolą porusza, należy się przedewszystkiem—uwaga.

—*wg.*—

— *Ministerjum dworu.* Ozdobieni orderami św. Stan. 3-ej kl.: radca dworu, sekr. administracji księstwa łowickiego Małachowski, kasjer zarządu tegoż księstwa Rutkowski, oraz akademik artysta-malarz Bakałowicz. *Ministerjum sprawiedliwości.* Mianowani: za odznaczenie na służbie—tajnymi radcami stanu: starszy prezes izby sądowej warszawskiej, Butowski; rzeczywistym radcą stanu prezes sądu okręgowego mohylewskiego, Lebiediew; za wysłużenie lat—radcą stanu: członek izby sądowej wileńskiej, Jastrebow, i sędzia śledczy X-go cyrkułu m. Warszawy, kandydat praw Dębski. Ozdobieni orderami: św. Stanisława 1-ej klasy prokuratorowie izb sądowych: kijowskiej—Szepielew, wileńskiej—Karnowicz; św. Włodzimierza 4-ej klasy: prokurator sądu okręgowego kijowskiego Koptiew i członek izby sądowej wileńskiej Rimskij-Korsakow; św. Stanisława 2-ej klasy: członek sądu okręgowego warszawskiego, Kronenberg. *Ministerjum spraw wewnętrznych.* W departamencie obcych wyznań: zaliczeni do orderów: św. Włodzimierza 3-ej klasy prezes kolegjum rzymsko-katolickiego w archidjecezji warszawskiej, kanonik honorowy Jan Leski; św. Anny 2-ej klasy: członek kolegjum rzymsko-katolickiego w djecezji telszewskiej, prałat Antoni Bereśniewicz, wiceprezydent konsystorza ewangelicko-reformowanego, pastor August Diehl; św. Anny 3-ej klasy: członek kolegjum rzymsko-katolickiego w djecezji płockiej, kanonik honorowy Wiktor Krzyżanowski, pastor pabjanicki Wilhelm Zimmer i kaznodzieja gubernjalny wołyński pastor Henryk Wazem; św. Stanisława 2-ej klasy: były kapelan okręgu terskiego ks. Aleksander Kamieniecki, dziekan kościoła św. Piotra i Pawła w Moskwie kanonik honorowy ks. Antoni Wróblewski, proboszcz kościoła św. Piotra i Pawła w Rewlu ks. Mikołaj Limanowicz, nauczyciel szkoły realnej łowickiej ks. Teodor Mościcki, nauczyciel szkół miejskich warszawskich ks. Ignacy Gliński, kapelan wojsk okręgu terskiego ks. Kazimierz Worpuciański, nauczyciel gimnazjum kieleckiego ks. kanonik Teodor Czerwiński, drugi pastor ewangelicko-augsburski w Warszawie Henryk Bartsch. Obdarzeni krzyżem do noszenia na piersiach: wikarjusz kościoła św. Piotra i Pawła w Moskwie ks. Stefan Owelt, nauczyciel szkoły realnej warszawskiej ks. Stanisław Niewiarowski, pastor parafji gąbińskiej Teodor Kunzman i pastor parafji grodziskiej w gubernji kaliskiej Edward Erdman. (*Praw. wiest.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż niebawem ma być zniesiony systemat obliczania honorarjum profesorskiego. Według nowej ustawy uniwersyteckiej, honorajum profesora zależy od liczby lekcyj i ilości słuchaczów, tak że profesorowie, wykładający na liczniejszych fakultetach otrzymywali dodatki do pensyj wynoszące nieraz kilka tysięcy rubli, podczas gdy inni pobierali honorarjum dodatkowe w ilości zaledwie 100 do 200 rubli. Według projektu honorarjum profesorskie ma być stałem: dla profesorów zwyczajnych 1,500 rs., a dla nadzwyczajnych 800 rs.

= W Petersburgu, jak to już donosiliśmy poprzednio, spółcześnie ze zjazdem przedstawicieli wykształcenia technicznego ma się odbyć wystawa robót uczniów wszelkich szkół technicznych i przemysłowych męzkich oraz żeńskich. Wystawa będzie podzielona na następujące grupy: a) zakłady techniczne i przemysłowe męzkie; b) zakłady rzemieślnicze żeńskie; c) nauczanie pracy ręcznej i rzemiosł; d) dział graficzny; e) nauczanie robotników mało

letnich i dorosłych w szkołach ogólnych i specjalnych; nauczanie rzemiosł w szkołach głuchoniemych i ociemniałych, kolonjach dla małoletnich przestępców, więzieniach i t. p.; f) podręczniki, wydawnictwa specjalne i t. d.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w roku przyszłym ma odbyć się w Petersburgu ósmy zjazd lekarzy i przyrodników russkich.

= *Nowosti* dowiadują się z wiarogodnego źródła, je wszelkie układy kolei ruskich z kolejami austrjackiemi w kwestji obniżenia taryfy na przejazd przez Wiedeń do Paryża na wystawę zostały przerwane, ponieważ ministerjum finansów, do którego teraz należą sprawy taryfowe, przeciwne jest wszelkim tego rodzaju ulgom.

= Departament celny z upoważnienia ministra finansów świeżo wyjaśnił, że prekluzyjne termina, przepisane w ustawie celnej do podawania deklaracyj ekspedycyjnych na odbiór towarów z komory, liczyć się winny nie od tego dnia, w którym dany transport przybył na komorę, lecz od dnia następnego. Tę samą zasadę, jak opiewa przytoczone wyjaśnienie, stosować należy przy obliczaniu terminów, pozostawionych na podawanie wszelkich próśb i zażaleń.

= Słyszeliśmy, iż posada pomocnika kuratora okręgu naukowego warszawskiego ma być podobno zniesiona, natomiast utworzona zostanie posada drugiego inspektora okręgowego.

= W sferach kompetentnych krążą pogłoski, iż projektowane założenie filji amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeń „Equitable" w granicach Królestwa Polskiego nie przyjdzie do skutku.

= Na porządku dziennym ogólnego zebrania akcjonarjuszy kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mającego się odbyć w d. 24 i 25 p. m., między innemi znajduje się wniosek rady zarządzającej w przedmiocie likwidacji kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów tychże kolei.

= Sześciu obywateli miejskich wyjednało obecnie pozwolenie wydziału budowlanego w rządzie gubernjalnym na wykonanie nowych robót budowlanych, według zatwierdzonych przez ten wydział planów, a mianowicie: dr. Burzyński na zbudowanie nowych schodów ogniotrwałych w kamienicy trzypiętrowej na posesyi nr. 5030 przy ulicy Pięknej; małżonkowie Niedabylscy na gruntowne przeróbki w kamienicach piętrowych i parterowych, w których się mieściły składy wyrobów ceramicznych, celem urządzenia li tylko lokali mieszkalnych, na posesji nr. 2862 przy ulicy Tamka; pp. Haberbusz i Schielle, na wzniesienie budynku murowanego dla maszyn parowych i składów na węgle, oraz postawienie szopy na słupach żelaznych dla potrzeb browaru na posesji nr. 1003 przy ulicy Krochmalnej; p. Wojciech Majewicz na budynek murowany w posesji nr. 773 przy ulicy Żelaznej i Chłodnej; p. Fryderyk Martens na kamienicę frontową oraz kilka murowanych budynków dla warsztatów ciesielskich, składów i kantoru, wreszcie murowanej stajni, domku dla stróża, kręgielni i budynków gospodarczych, na posesji nr. 5520 przy ulicy Kaliksta; towarzystwo akcyjne „Wulkan" na budynki murowane fabryczne dla kotlarni, warsztatów żelaznych i tokarni, oraz komina fabrycznego i pieca do hartowania wyrobów żelaznych, na posesji nr. 381a przy ulicy Namiestnikowskiej na Pradze.

= Komisje sanitarne zrewidowały w zeszłym tygodniu 202 posesje, a za znalezione w 29-ciu nieporządki, pociągnęły właścicieli do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 10-iu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 203 rs.

= Stan sanitarny w mieście znacznie się poprawił, według bowiem wczorajszego raportu liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosiła: u Dzieciątka-Jezus 45, św. Rocha 24, św. Ducha 22, praskim 3, starozakonnych 57, wolskim 2 i zapasowym 2; u św. Łazarza wszystkie miejsca są zajęte.

= Począwszy od dzisiaj, latarnie miejskie winny być zapalane o godzinie 8-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie 3-ej minut 45 rano.

= Kapelanem szpitala praskiego mianowany został ks. Kazimierz Kobrzyński, dotychczasowy wikarjusz kościoła św. Marcina.

= Prezes komisji emerytalnej, rz. r. st. Frejleben, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy.

= Henryk Siemiradzki mianowany został, jak donosi *Praw. wiestn.*, nadetatowym członkiem rady Akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

= Od wczoraj bawi w mieście naszem profesor krakowski, Marjan Sokołowski.

= Dowiadujemy się, iż w stanie zdrowia Józefa Keniga zaszła znaczna poprawa; jest nadzieja, iż chory szybko wróci do sił utraconych.

= Z Rapperswylu w Szwajcarji otrzymaliśmy wiadomość telegraficzną o zgonie Władysława hr. de Broel-Platera.

= Dziennikarz szwedzki.

Jeden z literatów i dziennikarzy szwedzkich, p. Zygmunt Petkins, bawi przez święta wraz z żoną i dziećmi w domu państwa Niesiołowskich, pod Czyżewem.

Gość szwedzki jest ożeniony z siostrzenicą p. Niesiołowskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Verdiego „Rigoletto" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedja Barrière'a „Fałszywi poczciwcy", z Żółkowskim w roli Peponeta, a w teatrze Małym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy".

* Do repertuaru teatru Rozmaitości wcielone być mają niebawem trzy jednoaktowe oryginalne komedje: „O Józię" Bałuckiego, „Owoc zakazany" i „Nie mów hop, aż przeskoczysz"

Próby z tych utworów już rozpoczęto.

* Teatr Nowy wystawi w sezonie letnim trzyaktową krotochwilę Labiche'a „W wyższe sfery".

Sezon w teatrze przy ulicy Królewskiej zainaugurowany być ma przygotowywaną obecnie operetką Toulmouche'a „Noc przedślubna".

* Pobyt panny Russel w Warszawie potrwać ma do końca b. m., o ile jeszcze się nie przedłuży.

Interesująca śpiewaczka, mająca u nas wyjątkowe powodzenie, zmieniła się widocznie powoli z przelotnego gościa w stałą primadonnę opery warszawskiej.

= Koncert Śliwińskiego.

Młody a utalentowany artysta ten wystąpi w piątek z koncertem w sali teatru Wielkiego.

Między innemi wykona on Etiudy symfoniczne Schumanna, któremi w ostatnich koncertach, dawanych w Petersburgu, entuzjazmował słuchaczów i surową tameczną krytykę.

Bogaty program koncertowy obejmuje jedno z celniejszych dzieł Czajkowskiego, mianowicie Koncert na fortepian i orkiestrę.

Ta ostatnia wystąpi pod wodzą swego dyrektora, p. Rzebiczka

= Ze sztuki.

* Obraz H. Siemiradzkiego p. t. „Fryne w Eleuzis", według zawiadomienia, otrzymanego z Moskwy, przybędzie na tutejszą wystawę sztuk pięknych około d. 5-go maja.

= Ofiara.

Na budowę kościoła parafjalnego św. Florjana na Pradze bezimienny ofiarodawca złożył wczoraj w gotowiznie sumę około 50,000 rs.

Mury zatem świątyni jeszcze w r. b. wzniesione będą do gzymsu i na zimę przykryte zostaną dachem.

= Gmach szkolny.

Na budowę gmachu dla gimnazjum żeńskiego w posesji po-kapucyńskiej wyznaczona będzie suma 80,000 rs.

Nowy gmach szkolny ma być urządzony według najnowszych wymagań, tak pod względem hygienicznym, jak i pedagogicznym, budowa zaś wykończona zostanie w ciągu dwóch lat.

= Gratyfikacje.

Przed kilku dniami na linji kolei nadwiślańskiej rozdzielono gratyfikacje samym tylko zwierzchnikom, pobierającym na niżej 1,500—4,000 rs. pensji, zupełnie tak, jak w Warszawie.

Wypłacono je w kwotach od 200 do 500 rs.

Ciekawa rzecz, czy skromniej uposażonym murzynom także się co dostanie?

= Zmiana projektu.

Ś. p. inżenier Sporny, zapisując swój majątek Towarzystwu ogrodniczemu, nadmienił w testamencie, aby osiągnięty fundusz pozwolił na rychłe założenie własnego ogrodu, który dla rozwoju instytucji nieodzownie jest potrzebny.

Ponieważ zapisodawca pozostawił między innemi nieruchomość z ogrodem i placem w stronie alei Ujazdowskiej, przeto na razie powstał zamiar przeznaczenia tej posesji na własną siedzibę dla Towarzystwa.

Obecnie wszakże, po bliższem zbadaniu całego projektu, od powyższego zamiaru odstąpiono, zwłaszcza, iż do kupna posesji zjawił się kandydat, a spodziewana ze sprzedaży suma pozwoli Towarzystwu spłacić długi, jakie hypotekę nieruchomości obciążają.

Na razie więc myśl założenia własnego ogrodu została odłożoną i zarząd Towarzystwa kwestję tę zdecyduje dopiero po otrzymaniu zatwierdzenia ministerjalnego w przedmiocie przyjęcia zapisu ś. p. Spornego.

= Licytacja zbiorów.

W Londynie przed dwoma tygodniami odbyła się sprzedaż dzieł sztuki, oraz bibljoteki, pozostałej po ś. p. Czesławie Nasiłowskim, pochodzącym z Krzemieńca.

Zbiór dokumentów, dotyczących naszych dziejów, nabył p. Walery Załęcki, obywatel z gubernji podolskiej.

= Zwyżka.

Według otrzymanych dziś na giełdzie depesz, cukier za granicą szybko idzie w górę.

W Londynie w skutek zapotrzebowań, wywołanych częściowym nieurodzajem trzciny cukrowej, cukier podskoczył na 24 szylingi; ostatnio notowano 22 i 22½ szyl.

W Gdańsku poszukują cukru po 22 i 22½ marek, a w Paryżu cena podniosła się z 36 na 54 franki za 100 kilogramów.

U nas ceny cukru podniosły się dość nieznacznie.

= Postęp ogrodniczy.

Właściciel jednego z największych w mieście naszem zakładów ogrodniczych stanął w zawody z kolegami z Nicei, dostarczającemi do Petersburga fijołki i róże w porze zimowej.

Pan *,* z nabywcami petersburskiemi zawarł umowę na stałą dostawę pomienionych kwiatów w miesiącach zimowych oraz wiosennych, gdy róże są drogo opłacaną nowością.

Pierwsze transporty już zostały wysłane.

= Jeszcze świętują!...

Pomimo upłynionych dni świątecznych, na placu Ujazdowskim dość jeszcze znaczna liczba „świętujących" huśta się, objada lub ogląda „osobliwości".

W niedzielę przewodnią na słupach zawisną nowe premja dla domorosłych gimnastyków.

Następnie ruchomości przedsiębiorców przeniosą się na Bielany, gdzie oczekiwać będą Zielonych Świątek.

= Nowa marka.

Popularnem dziś nazwiskiem Boulangera jeden z francuskich fabrykantów win szampańskich ochrzcił nową markę tego wina.

Nosi ona nazwę „jenerał Boulanger".

Pierwsza skrzynka owej marki nadeszła już do Warszawy, a znawcy utrzymują, że „jenerał Boulanger" odznacza się brakiem treści i... smaku.

= Żegluga.

Pierwsze tratwy ukazały się dzisiaj pod Warszawą.

Płyną one do Prus z gub. radomskiej.

Na pokładzie parostatku „Inżenier", odbyli wycieczkę inżenierowie komunikacyj, zwiedzający roboty faszynowe, które niezadługo mają być rozpoczęte.

Woda wciąż opada: dzisiaj o godzinie 12-ej w południe notowano stóp 6 cali 3.

= W dobrą chwilę.

Brzuchomówstwo może się także na coś przydać, oprócz wywołania bezcelowej sensacji.

Obdarzony tą zdolnością pan M. przyczynił się onegdaj do pogodzenia dwóch poważnionych od kilku lat sióstr.

Obie panie umyślnie sprowadzono do domu ich ciotki, zaznaczając, że przy jajku święconem zgoda łatwiej nastąpi.

Przyczyna jednak wzajemnego gniewu była silniejszą i przeważyła wszystkie względy.

Siostry stanowczo nie chciały się zbliżyć, a liczne grono krewnych i przyjaciół nie mogło wpłynąć na upragnioną przez wszystkich zgodę.

Tymczasem w chwili, gdy zacna gospodyni przemawiała do zaciętych w gniewie sióstr, zaklinając je na pamięć zmarłego ojca, dał się słyszeć grobowy głos:

— Pogódźcie się; ja tego żądam.

Wszyscy mimowoli zadrzeli, przypuszczając coś nadnaturalnego, a siostry, wybuchnąwszy głośnym płaczem, rzuciły się wzajemnie w objęcia.

Dopiero po przejściu pierwszego wrażenia wyjaśniło się, że pan M., znakomity brzuchomówca, użył efektu, który pożądany skutek wywołał.

Jakkolwiek żarcik ten w tym razie nie był może właściwy, lecz nikt się na brzuchomówcę nie gniewał, cel bowiem został osiągnięty.

= Z obłędu.

W tych dniach ogłoszono upadłość jednego z piwowarów, którego stan interesów jeszcze przed kilku miesiącami uważano za dość pomyślny.

Upadłość taka w obecnej porze plonu piwowarskiego, gdy po zamkniętej kampanji liczy się zawsze na zbyt produktu i możność pokrycia zacią-

giętych zobowiązań, zdawałaby się być nienaturalną.

Jakoż okazało się, iż wspomniony fabrykant od pewnego czasu zdradzał anormalny stan umysłu.

Następstwem tego było dokonanie kilku najniewłaściwszych tranzakcyj i wystawienie weksli zbytecznych.

Lekarz K., który leczył fabrykanta od dłuższego czasu, w zupełności obłęd umysłowy prtwierdza.

= Dręczycielka.

W pewnym domu na Twardej dzieją się okrucieństwa, spełniane nad zwierzętami, na co Towarzystwo opieki winnoby zwrócić baczną uwagę.

Oto np., aby prosię ładnie wyglądało (rozumie się po upieczeniu), nie podrzyna mu się gardła, lecz kłuje się go dopóty, dopóki męczeńskiego żywota nie zakończy.

Kury chodzą do połowy pozarzynane, gdyż „pani" nie pozwala ze względów estetycznych (odnośnie do pieczystego) łba ucinać.

Indyka przed świętami w ten sposób pozbawiono życia, iż kręcono mu głowę dopóty, dopóki nie wydał ostatniego tchnienia.

Taki sposób miał wpływać na kruchość mięsa.

Wartoby ową dręczycielkę należycie ukarać.

= Kradzieże.

W mieszkaniu rządcy domu pod nrem 40-ym na Śliskiej spełniono znaczną kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 300 rs.—Przy ul. Chłodnej pod nrem 37-ym z otworzonego wytrychem mieszkania Anny Świderskiej skradziono 365 rs. gotowizną, srebra stołowe i rozmaite klejnoty na sumę 400 rs. — Przy ul. Siennej pod nrem 66-ym u F. Szenwaldowej skradziono 53 rs. gotowizną oraz garderobę i bieliznę. — Pod nrem 4-ym na Lesznie przytrzymano sługę, Weronikę Lewicką, która, okradłszy swoich chlebodawców, zabierała się z łupem do ucieczki.

= Kradzież w wagonie.

Przed kilkoma dniami między stacjami Iwangrodem a Sobolewem, w pociągu towarowym, w czasie biegu jego, spełniono w nocy kradzież.

Złodziej zakradł się do krytego wagonu zaplombowanego i z pomiędzy wielu pak wybrał tylko dwa worki z nasieniem koniczyny, której cena obecnie dochodzi do 60 rs. za korzec.

Po częstych dawniej kradzieżach pod Wawrem wagony były zabezpieczane, oprócz zamków, kłódkami, obecnie zaś ostrożności tej zaniechano.

= Na Ujazdowie.

Podczas wczorajszej zabawy na placu Ujazdowskim kręciło się sporo rzezimieszków.

Jednego z nich, Franciszka Gorzkowskiego, przytrzymano w chwili, gdy wyciągnął zegarek Piotrowi Maślińskiemu i z łupem uciekał.

= Awanturnicy.

Nocy dzisiejszej kilka podchmielonych indywiduów usiłowało gwałtem wejść do domu pod nrem 4-ym przy ul. Świętojerskiej.

Ponieważ stróż wzbraniał się ich puścić, wszczęła się awantura i hałas, który spowodował interwencję policji.

Jeden z awanturników uderzył policjanta Zalewskiego parasolem w oko.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

= Awantura uliczna.

Wczoraj, około godziny 11-ej zrana, Piotr Buczek, włościanin z łowickiego, wszczął kłótnię z przybyłą z okolic podmiejskich włościanką o to, że stanęła z wozem z mlekiem przed domem nr. 40 przy ul. Złotej, w którym on ma mleczarnię.

Napróżno kobieta tłumaczyła Buczkowi, że nabiał przywiozła na gospody, rozgniewany począł ją chłostać biczem po twarzy, i dopiero policja położyła koniec nierównej walce.

Na razie Buczek ulotnił się, lecz pokrzywdzona, mając licznych świadków, udaje się na drogę sądową.

= Nieostrożność.

Wbrew rozporządzeniu, wzbraniającemu wyrzucania rozmaitych przedmiotów z okien na ulicę, Marjanna Rakowska, sługa, wyrzuciła z balkonu domu pod nrem 11-ym przy ulicy Gnojnej doniczkę z zeschłym kwiatem.

Doniczka trafiła w przechodzącego chłopca, Wiktora Skokowskiego, który został zraniony w głowę.

= Zalew i zapadnięcie.

Naprzeciwko domu pod nrem 40-ym na Nowym-Świecie pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew ulicy na znacznej przestrzeni.

Na ul. Wielkiej pod nrem 41-ym zapadła się ziemia, okalająca studnię.

Zagrożone miejsce ogrodzono.

= Zagadkowa śmierć.

Dziś rano pod nrem 44-ym na Chmielnej znaleziono Mindlę Gringoldową bez życia.

Ponieważ przyczyna śmierci nie jest wiadoma, zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 184-ym na Pradze w jednem z mieszkań wynikł pożar.

Domownicy, przy pomocy policjanta, bez wzywania straży ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 23-im b. m.: Liczny orszak, złożony przeważnie z przedstawicieli arystokracji, odprowadził dziś na cmentarz zwłoki ś. p. Teresy z książąt Sułkowskich hr. Henrykowej Wodzickiej, wdowy po zmarłym przed kilku laty dyrektorze Tow. wzaj. ubezpieczeń i pośle na sejm galicyjski. Dom ś. p. Teresy hr. Wodzickiej był niegdyś w Krakowie ogniskiem życia towarzyskiego i nietylko stale tutaj zamieszkali, lecz czasowo przebywający ludzie zasług i wybitnych w społeczeństwie stanowisk w nim się zaznajamiali, unosząc o uprzejmej gospodyni najprzyjemniejsze wspomnienia. Zmarła była także osobą wielkiej a cichej dobroczynności, to też zgon jej zasmucił najwięcej liczne rodziny, przez nią wspierane. Liczyła lat 74. Zamiast wieńców, na trumnę zmarłej urzędnicy, niegdyś podwładni jej męża, złożyli znaczną kwotę dla ubogich. Ten rodzaj hołdu pamięci niezawodnie najbardziej odpowiadał intencjom zmarłej. — Towarzystwo ochrony Tatr, zajmujące się sprawą zakupna dóbr Zakopane, które d. 9-go maja sprzedane być mają w drodze licytacji, dotąd zebrało 290 udziałów po 100 złr., gdy tymczasem najmniejsza kwota, niezbędna do rozpoczęcia czynności i urzędowego zawiązania Towarzystwa, wynosi 50,000 złr., potrzeba zatem jeszcze 210 udziałów. Za dni kilka, bo d. 27-go b. m. ma się odbyć pierwsze zebranie Towarzystwa; jeżeli kwota 50,000 złr. nie zostanie subskrybowana, cała dotychczasowa akcja stanie się płonną i będzie ponownym wyrazem dobrych chęci jednostek, nie popartych przez ogół. Zobaczymy rezultat niezadługo.—

× **Arcyksiążę Rudolf** zostawił po sobie, między innemi, bogatą bibljotekę prywatną. Katalog księgozbioru tego zawiera się w dwóch wielkich foljantach. Bibljoteka liczy 2,459 tomów i 170 kart. Szczególniej dział nauk przyrodniczych obficie jest w niej reprezentowany. Darwina dzieła znajdują się wszystkie, każde w oddzielnej oprawie. Niektóre z myśliwskich trofeów arcyksięcia włączono do dworskiego muzeum przyrodniczego w Wiedniu.

× **Zapracowany.** Wedle doniesień, otrzymanych z Brukselli, Boulanger jest chyba obecnie najpracowitszym człekiem na bożym świecie. Już o godzinie 8-ej zrana jenerał, przy pomocy sekretarza Montona i adjutanta, kapitana Guiraud, załatwia korespondencję, która na takie odbywa się rozmiary, że zarząd poczty brukselskiej osobne dla niej wyznaczył biuro. Codziennie odbiera jenerał około 20-tu listów pieniężnych, po większej części bezimiennych, a w nich często i po 1000 fr., na propagandę bulanżyzmu przeznaczonych. O godz. 9-ej zjawiają się Rochefort i hr. Artur Dillon i spożywają wraz z Boulangerem pierwsze śniadanie. Godzinę później rozpoczynają się niezliczone przyjęcia dziennikarzy, ciekawych, zgłaszających się z prośbami. Odwiedziny te trwają od 3-ch do 4-ch godzin, poczem jenerał chwilę zaledwie czasu odkrada na drugie śniadanie i przyjmuje dalej, często do późnego wieczora. Następnie Rochefort przedstawia jenerałowi przebieg spraw politycznych z ostatniej chwili, układają się manifesty, listy, odbywają narady. O północy pociąg pośpieszny przywozi z Paryża przyjaciół Boulangera i ci bawią w hotelu Mengelle parę godzin, zwykle do drugiej. Kiedy poza tem wszystkiem jenerał znajduje czas na odwiedzanie pretendentów i schadzki z przyjaciółkami, zupełną już jest zagadką.

× **Ostrożnie z turkusami.** Na rynku jubilerskim wzburzenie. Odkryto olbrzymie oszustwo kupców perskich, sprzedających na jarmarku w Niżnym Nowogrodzie wielkiemi ilościami fałszowane turkusy. Na ogólną sumę przeszło 100,000 turkusów, którą sprzedano w ostatnich kilku latach, jest podobno nie więcej, jak 10,000 prawdziwych, reszta podrobiona.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

STEFAN NIEZABYTOWSKI,

b. Marszałek szlachty gubernji grodzieńskiej,

opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w Warszawie dnia 23 kwietnia 1889 r., przeżywszy lal 83. Stroskana żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na msze św. odbywać się mające w domu pod № 7 przy ulicy Mazowieckiej, we czwartek i piątek od godz. **10-ej** do **12-ej**, w sobotę zaś na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski, gdzie złożone zostaną do czasu przewiezienia ich do grobów rodzinnych w Sworotwie. —1461—

† **S. p. JAN TARNOWSKI,**

nauczyciel muzyki,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł d. 22 kwietnia r. b. przeżywszy lat 38. Pogrążeni w smutku matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 25-ym kwietnia, to jest we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

† **Ś. p. Bronisława z Modzelewskich Zawadzka,** wdowa po b. rejencie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 23-im kwietuia 1889 r. Pozostała siostra z bratem proszą krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć cię mające we czwartek, to jest jest dnia 25-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana. w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1456—

† Ś. p. Walerjan **Wozdecki**, naczelnik wydziału ekono micznego w zarządzie dóbr Państwa, po długiej chorobie, zakończył życie w dniu 23-im kwietnia 1889 r., przeżywszy lat 59. Stroskana żona wraz z dziećmi i bratem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 25-im kwietnia, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1458

Ś. P.

Michał PANKRATJEW

syn Włodzimierza i Barbary księżniczki Gorczakow, przeżywszy lat 40, zmarł duia 2-go lutego r. b. w Hyeres w południowej Francji. Zwłoki przewiezione do Warszawy, złożone zostaną w grobie familijnym na cmentarzu prawosławnym wolskim w dniu jutrzejszym, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana po odbytem w miejscowej cerkwi nabożeństwie żałobnem. Na te smutne obrzędy zaprasza się przyjaciół i życzliwych. —1459

Ś. P.

Ignacy Patkowski

EMERYT,

b. naczelnik sekcji buchhalteryjnej Banku Polskiego,

po krótkich cierpieniach, życie zakończył w dniu 23-im b. m., przeżywszy lat 86. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., to jest we czwartek w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsełaue nie będą. —1457—

† **Ś. p. Artur Kobusiewicz,**

urzędnik akcyzy, zmarł w dniu 23-m kwietnia b. r., przeżywszy lat 44. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25 kwietnia, to jest we czwartek, w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie tegoż dnia i z tegoż kościoła na wyprowadzenie zwłok, o godz. **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1462—

† We czwartek, dnia 25-go kwietnia, dziewiąty rok ubiega od chwili zgonu nieodżałowanej pamięci Konstantego **Skirmunta.** W smutny ten dzień odbędzie się nabożeństwo za jego duszę o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na które to nabożeństwo syn najuprzejmiej zaprasza. —1468—

† We czwartek, d. 25-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana. odprawione będą równocześnie trzy msze św. za duszę ś. p. **Konstantego księcia Lubomirskiego**, jako w 19-tą rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. 1466

† Szanownym osobom, które raczyły tak liczny przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej siostrze i ciotce naszej

ś. p. Emilji Baum,

składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

—1454— **Pozostała rodzina.**

— **Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę b. p.**

Lesserowi Levy,

składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—549— **Rodzina.**

NADESŁANE.

Koniczynę czerwoną wyborową bez kanianki, oraz inne nasiona, poleca skład nasion ***Hebanowskiego & Lilpopa,*** Świętojerska 10.

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie poświęcają sporo miejsca sprawie okólnika rady adwokatów tamtejszych w kwestji uregulowania stosunku pomocników adwokatów przysięgłych do swoich patronów. Okólnik zawiera przedewszystkiem dwa punkta: po pierwsze — żądanie świadectwa, wydanego przez radę dla każdego praktykującego pomocnika, a powtóre, składanie za każdym razem upoważnienia adwokata przysięgłego do prowadzenia sprawy. Wyjątek zrobiono tylko dla spraw cywilnych w instytucjach pokojowych. Większość prasy staje w obronie młodej adwokatury, która w ten sposób znalazłaby się jeszcze w większej zależności od swych patronów.

Najostrzej występują *Petersburskija wiedomosti*, które wprost powiadają: „Może mylimy się, lecz zdaje nam się, że cały sekret owego cyrkularza leży właśnie w konkurencji. Domysł ten znajduje potwierdzenie w tej pobłażliwości, z jaką okólnik zachowuje się wobec spraw cywilnych w instytucjach pokojowych, gdzie właśnie może się zdarzyć najwięcej nadużyć." *Now. wr.* przedstawia przy tej sposobności w rubryce: „mała kronika" cały kalejdoskop „faktów" z praktyki adwokackiej, gdzie złośliwy feljetonista obrabia z równą werwą patronów i ich pomocników. Każdy jednak fakcik z praktyki

pomocników adwokackich znajduje odpowiedni *pendant* w praktyce adwokatów przysięgłych.

Fabrykanci i przemysłowcy petersburscy krzątają się około utworzenia istotnie pożytecznej instytucji. Będzie nią biuro pośredniczące dla zbytu wyrobów na rynkach zagranicznych.

Równie godnym naśladowania jest projekt jednego z farmaceutów petersburskich, p. M., który, według relacyj tamtejszych dzienników, zakłada obszerną plantację roślin lekarskich. Na plantacji tej mają być wykonane próby kultury roślin, sprowadzanych dotąd przez farmaceutów petersburskich z zagranicy.

Now. wr. donosi, iż komisja, istniejąca przy towarzystwie łotyskiem w Petersburgu, wydała studentom łotyszom, kształcącym się w różnych zakładach naukowych, a w tej liczbie i w uniwersytecie petersburskim, 7,000 rs. tytułem bezprocentowej pożyczki, z warunkiem zwrotu po ukończeniu kursu i otrzymaniu miejsca.

Jak się okazuje, pierwszym, który zwrócił uwagę na miejsce pochowania zwłok Panina, przewiezionych niedawno z Krakowa, był Nowalski, autor prac archeologiczno-historycznych, rozrzuconych w pismach polskich i zagranicznych. Do r. 1887-go historycy russcy nie mieli pod tym względem żadnych pewnych wiadomości, sądzili bowiem, że ciało poległego w tak burzliwych czasach mogło gdzieś zginąć bez śladu. Dopiero w grudniu r. 1887-go w *Istor. wiest.*, wychodzącym w Petersburgu pod redakcją Szubińskiego, ukazał się artykuł i rysunek Nowalskiego, który zwrócił uwagę badaczów russkich. Nowalski kształcił się w Krakowie, obecnie zaś bawi w Wiedniu.

Dzienniki petersburskie zaznaczają w roku obecnym znaczne zwiększenie się dowozu nad Newę produktów litewskich. Szczególniej znać to było przed świętami, kiedy w oknach sklepów całemi masami pojawiły się wędliny litewskie: szynki, kiełbasy i t. d. Jednocześnie do konkurencji z serem holenderskim wystąpił ser litewski, który podobno znajduje coraz więcej amatorów.

Cykl „Nibelungów" pozostawił po sobie w Petersburgu zabawną pamiątkę. Jest nią wydany niedawno „walc" z motywów tetralogji Wagnera. Twórcą tej parodji jest — niemiec. Coby powiedział na to mistrz z Bayreuthu, gdyby ożył?

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Nie ulega już wątpliwości, że trwające od trzech dni zaburzenia uliczne na przedmieściach tutejszych mają charakter antisemicki i były oddawna ukartowane. Zmowy woźniców tramwajowych użyto tylko za dogodną sposobność. Opinja publiczna jest w najwyższym stopniu oburzoną na kompanję tramwajową nietylko ze względów humanitarnych, uważa bowiem dopuszczenie do zmowy za wielki błąd dlatego, że pobudziła ona do życia i działania groźniejsze żywioły i po raz pierwszy dopomogła do ujawnienia się instynktom, które nurtowały wprawdzie w masach, rozjątrzonych przewagą plutokracji semickiej, szczególnie w Wiedniu, ale nie śmiały wydobyć się dotąd na wierzch i zabrać głosu na ulicy. Wczoraj późnym wieczorem na przedmieściach Favoriten i Hernals ponowiły się ekscesa. Zbite masy z dziką zajadłością, którą tylko fanatyzm wyznaniowy tłumaczy, kamienowały wojsko i przystąpiły nawet do rabowania sklepów. Kilka magazynów i kawiarni rozbito. Szyby na całym placu Rother Hof powybijano. Huzarzy i dragoni z dobytą bronią atakowali tłum, piechota zamknęła ulice. Wielu jest rannych, 150 uwięzionych. Jeden dragon spadł z konia, tłum porwał go i gdzieś ukrył. Już o godzinie 6-ej z wieczora ruch kołowy był tutaj wstrzymany. Dopiero około północy wojsko wróciło do koszar. Inni robotnicy ogłosili solidarność ze strejkującymi, potępili wszakże wybryki, które nie z ich łona pochodzą. Wieczorem rozległa się pogłoska, że gawiedź zamierza podpalić dzielnicę Favoriten w ośmiu punktach. Skończyło się tylko na okrzykach: „Precz z żydami!" Zmowa słabnie.

Wiedeń 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rokowania urzędowe pomiędzy czechami i niemcami faktycznie rozpoczęły się. Podróż hr. Taafego do Pragi czeskiej ułatwiła sytuację.

Wiedeń 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Okazało się, że pogłoska jakoby król Milan w Jerozolimie wstąpił do klasztoru, rozpuszczoną została przez dzienniczek zagrzebski *Serbobran*, który w drugi dzień świąt wielkanocnych ogłosił nadzwyczajne wydanie z depeszą belgradzką, o fakcie tym donoszącą. Dotąd nie ma żadnych poważnych podstaw do przypuszczenia, że pogłoska jest prawdziwą.

Wiedeń 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sejmy krajowe rozwiązano i nowe wybory rozpisano. (Kadencja sześcioletnia sejmów przedlitawskich skończyła się; *przyp. red.*)

Wiedeń 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wiec katolicki w Wiedniu zapisało się dotąd 1500 uczestników, w tej liczbie cały episkopat austrjacki i przedstawiciele wszystkich prawie celniejszych rodzin arystokratycznych monarchji. Biskup Strossmayer jest chory, przysyła więc tylko dwóch delegatów w swoje miejsce.

Budapeszt 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Hermansztadu telegrafują o naruszeniu granicy ze strony rumuńskiej. Jakiś bojar tamtejszy wtargnął z uzbrojoną bandą chłopów do lasu, leżącego po stronie węgierskiej, i rozpędziwszy straż leśną, zabrał leżące zapasy drzewa. Ministerjum tutejsze zażądało dokładnego raportu.

Berlin 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz udaje się w piątek do Wejmaru w odwiedziny do wielkiego księcia.

Berlin 24 go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz otworzy osobiście w przyszły wtorek ogólną niemiecką wystawę środków i narzędzi, zapobiegających katastrofom.

Berlin 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ogólnie zapewniają, że kaznodzieja dworski Stoecker usuwa się z życia politycznego. Jest to zwycięstwo ks. Bismarka. Rozdwojenie kanclerza ze stronnictwem *Kreuzzeitung*, od czasu ogłoszenia przez tę gazetę pamiętnego artykułu o „poczuciu monarchicznem", wzrasta.

Paryż 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W wyborach departamentalnych w Charenton Boulanger uległ kandydatowi republikańskiemu.

Bruksella 24-go kwietnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) Przybyła tu księżna d'Uzès, aby pożegnać Boulangera. Jest on bardzo zgnębiony. Nie ulega już bowiem wątpliwości, że wzbroniono mu powrotu do Brukselli.

Bruksella 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Boulanger wszystkim żegnającym go deputacjom przyrzekł szybki powrót do Brukselli. Wygląda on mizernie.

Rzym 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zgłoszono już cztery interpelacje przychylne dla idei zajęcia płaskowzgórza Asmary i Kerenu, jedną zaś przeciwną zajęciu. Izba przystąpi niezwłocznie do rozbioru tych interpelacyj.

Rzym 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Stanowisko ministra wojny, jen. Bertole Viale, który na sprawę zajęcia Asmary i Kerenu inaczej się zapatruje, jak Crispi, zagrożone. Zamierza on podać się do dymisji.

Rzym 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Stowarzyszenie republikańskie w Medjolanie uchwaliło agitować przeciw podróży króla Humberta do Berlina.

Londyn 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zamówiono tu apartamenta dla Boulangera, który dzisiaj wieczorem przybywa do Londynu.

Waszyngton 24-go kwietnia. (*T. p. K. W.*)— Miasto Visconsin zniszczył pożar. Piętnaście tysięcy ludzi pozostało bez dachu.

Smyrna 24-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król Milan pojechał do Damaszku.

Belgrad 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rejencja wysyła do królowej Natalji nowego delegata, gdyż zaszły znowu nieporozumienia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Wiedeń 24 go kwietnia.—(*Tel. pryw. K. W.*)— Zarząd austrjackiego banku krajów (Laenderbank) zamierza przedstawić na najbliższem ogólnem zebraniu projekt zamiany kapitału zakładowego, płatnego w złocie, na płatny w srebrze, ponieważ szanse uregulowania waluty austrjackiej są coraz większe. W kołach jednak urzędowych twierdzą, że projekt ten nie uzyska zatwierdzenia, gdyż ustawa banku opiewa, iż kapitał musi obowiązkowo być wpłaconym w złocie.

Frankfurt n. M. 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister skarbu argentyńskiego opracowuje projekt w celu zaprowadzenia waluty srebrnej. Zatargi rządu z giełdą, zakończone zwycięztwem tej ostatniej, skłoniły ministra do pewnych ustępstw, które projekt rzeczony zawiera.

Frankfurt n. M. 24-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Emisja losów państwa Kongo nastąpi prawdopodobnie w dniu 9 albo 11-ym maja w Paryżu, Brukselli i Szwajcarji po kursie 84. Powodzenie emisji zapewnione, ponieważ utworzyło się w Paryżu konsorcjum, które więcej niż połowę losów zabierze.

Paryż 24-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według obiegających pogłosek, *Comptoir d'Escompte de Paris* ma być wskrzeszonym, w którym to razie akcjonarjusze starego instytutu, oprócz prawa pierwszeństwa zapisu, otrzymaliby pewną ilość udziałów założycielskich bezpłatnie. Berger, administrator *Banque Ottomane*, ma wejść do zarządu nowego instytutu.

Berlin 24-go kwietnia, g. 2. m.30 (*T. p. K. W.*)-
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 217.20)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 217.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Sulejmanowi.* — Rodak nasz Muchliński pisał po russku gramatykę języka tureckiego. Wyszła r. 1854-go w Kazaniu. Są także zadania Sękowskiego.

— *Panu Henryk. Lautrob.* — Wystawa trwać będzie do października. Wyroby, o które sz. pan pyta, będą na niej uwzględnione.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go kwietnia.

W walutach obcych ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 46.02½, 46.05, 46.07½, 46.10 i 46.12½, przeważnie jednak po 46.10, żądając po 46.25.

Londyn krótki chciano zbyć po 9.41—bez nabywców.

Paryż krótki ofiarowano po 37.50, brano zaś po 37.32½, 37.35 i 37.37½.

Wiedeń długi kupowano po 78.50 i 78.55; krótki Wiedeń po 78.70 w żądaniu — bez ruchu.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy mocniejszej dążności.

Żądano za listy likwidacyjne 86.60 i 86.20, według wielkości odcinków, a zapłacono 86.30 i 86.35 za kilka tysięcy w pięciosetkach.

Wschodnie pożyczki po 100.50 w zaofiarowaniu— bez pokupu.

Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 272.50 oraz kilka premjówek II em. po 243.50.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.85, nabyto zaś kilka tysięcy po 84.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.60 I ser. i po 95.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97.25, 97.30 i 97.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 95.65, 95.70 i 95,75.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.20 II ser., 94.90 III, 94.35 IV i 94.10 V ser.; zabrano kilka tysięcy II ser. po 96 i 96.05, kilka tysięcy III po 94.60 i 94.65, kilka tysięcy IV po 94.10, oraz kilka tysięcy V ser. po 93.80 i 93.85.

Listów zastawnych 6% m. Kalisza można było dostać po 102.50.

Zbyto kilkanaście tysięcy 6% listów zastawnych kijowskich po 102 i 102.50.

Kilka sztuk akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w sztukach drobnych sprzedano po 84.50.

Notowano w żądaniu: akcje banku handlowego w Warszawie po 320, warszawskiego banku dyskontowego po 305, warsz. Tow. fabryk cukru po 1000, „Hermanów" 200, „Łyszkowice" 200, „Częstocice" 350, starachowickie 70 i Zawiercie 300; w poszukiwaniu akcje: warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225, „Dobrzelin" 1000, „Konstancja" 480 i hutnicze po 285.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej.

Dziś wielkie świetne przedstawienie na benefis klowna Wiljama Olszańskiego z zupełnie nowym programem.

Uwaga! Jutro, we czwartek, nieodwołalnie ostatnie dziękczynne i pożegnalne przedstawienie. 550

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 27 kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godz. 8, danym będzie wieczór muzyczno-dramatyczny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 25 i 26 kwietnia d 8 do 10 wieczorem a w dniu koncertu, tj. 27, od do rozpoczęcia takowego. 548

PANORAMA Krak.-Przed. Nr 7.

Otwarta od 9 r. do 10 w. w tym tygodniu zmiana, wspaniały ***Zamek miljonowy*** króla Ludwika II bawars. (Herrenchiemsee). Wejście 20 k. Dzieci 10 k. Ab. 10 bil. 1.50. Co tydzień inne kraje.

Są do sprzedania hurtowo

piękne parasolki i parasole

ul. Danielewiczowska nr 10, m. 3, do 9-ej rano lub od 3 do 5 po południu. 545

LICYTACJA.

W lombardzie przy ulicy Widok nr 17, odbyć się ma w poniedziałek, dnia 17 (29) kwietnia na zastawione nieprolongowane fanty nra 1417, 15909, 1786 18478, 18765, 18783, 18789 i inne drobne zastawy.

W dzień licytacji prolongaty nie przyjmuje się.

PAPIEROSY

Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen i De Santé w cenie rs. 1, Świąteczne w cenie kop. 60 oraz tytonie Erzerum na różne ceny, ***dawno oczekiwane, znacznie ulepszone***, nadeszły.

Kalinowski i Przepiórkowski,

546 Warszawa, Hotel Europejski.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Blondynkę w żałobie, która w towarzystwie wiekowego pana dnia 23 t. m. we wtorek siedziała przy środkowym stole w cukierni Wincentego, Mazowiecka róg Berga pomiędzy 4 a 6-tą po południu, błagam o danie mi sposobności poznania się z nią, jeśli to być może. Oczekiwać będę słów kilku pod adresem H. S. poste-restante. 1463

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

E. A. HEURICH,

Miodowa Nr 2,

poleca **na sezon bieżący** w wielkim wyborze **wełny na suknie, fulary, zefiry, batysty, satiny, kretony i towary białe.** 803R

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**

Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

ELIKSIR Międzyrzecki

OD BÓLU ZĘBÓW

wzmacnia dziąsła i zęby

Aptekarza E. EICHLER.

Codzienne użycie kilku kropli tego skutecznego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im prawdziwą białość, wzmacnia dziąsła i odświeża doskonale usta. Jest to najlepsze lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Cena fl. kop. 50.

Jest do nabycia we wszystkich perfumerjach, Aptekach i Składach materjałów Aptecznych. 798R

SKŁAD GŁÓWNY

E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska № 64 wprost Kruczej, w Warszawie.

Nagrody rs. 500.

Dnia 22-go Kwietnia r. b., na Placu Ś-go Aleksandra, o godzinie 7-ej wieczorem, wsiadając do tramwaju, zgubiono lub też skradzione zostały rs. 2,700 w gotówce, zawinięte w szary arkusz papieru zawiązanego szpagatem.—Uczciwy i sumienny znalazca zechce zwrócić na róg Leszna i Karmelickiej, do sklepu M. Stypińskiego, za powyższą nagrodą. 565

802R

Do wynajęcia

Sklep z pokojem i pakamerą, każdego czasu.

Sklep narożny z dwoma oknami od 1-go Lipca.

Piwnice dwie, zdatne na wino, każdego czasu. Senatorska 32.

Deski Dębowe,

półtorówki, do sprzedania.—Wiadomość u W. **Chotkowskiego w Łukowie.** 787R

Syndyk tymczasowy Massy Upadłości

Antoniego Boenisch.

W myśl Art. 502 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli rzeczonej Massy, ażeby w przeciągu dni czterdziestu od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników swoich przed Syndykami i oświadczyli, co do jakiej summy i z jakiego tytułu są wierzycielami, oraz żeby tytuły swoje rzeczonych pretensyj złożyli Syndykom lub w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego.

Warszawa, dnia 6 (18) Kwietnia 1889 r.

801R **Alfons Preiss**, Adw. Przys.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „Zgoda" W PŁOCKU,

zawiadamia pp. Stowarzyszonych, aby przed d. 1 (13) Maja r. b., przedstawili książeczki na wybrane w ubiegłem półroczu ze sklepu towary, **dla obliczenia i wypłaty dywidendy** niezależnie od udzielonego rabatu.

Zarząd **Zgody** zawiadamia również pp. Członków, oraz Ogół Publiczności, że sklep stowarzyszenia zaopatrywany jest ciągle we wszelkie towary spożywcze z najpierwszych renomowanych firm krajowych; posiada wina węgierskie, wprost z Węgier sprowadzane, francuzkie i inne,—wódki, likiery, koniaki tak krajowe jak i zagraniczne, oraz **przyjmuje w komis** do sprzedaży różne **artykuły drobnego gospodarstwa wiejskiego.** 805r

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Ważne dla Panów Właścicieli Dóbr i Domów,

Przedsiębiorców budowlanych, Dekarzy, Blacharzy i t. p.

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

F. PIETSCHMANN

w Warszawie,

sprzedaje **tekturę** w pięciu gatunkach, **gwoździe do tejże, listwy, paski tekturowe, lak asfaltowy, smołę, asfalt limmerowski i syzrański** i t. p., tak **w Kantorze fabrycznym na Lesznie № 86**, w domu własnym, jak i **w Kantorze głównym Tłomackie № 3**, po cenach fabrycznych, w tym roku nader nizkich, z powodu silnego rozwoju interesu.

Wykonywa krycie dachów tekturą i holzcementem, reparację, smarowanie starych dachów tekturowych i asfaltowanie, po cenach stałych umiarkowanych, tak na prowincji jak i w Warszawie.

Kantor fabryki na Lesznie, otwarty w dni powszednie od godziny 5-ej zrana do 7-ej wieczorem.

Właściciela można tam zastać od 5-ej do 8-ej zrana. 687R

Z powodu zwinięcia Magazynu 1-go Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wyrobów złotych i srebrnych niżej ceny kosztu,

Hotel Angielski

G. SCHÖNFELDER.

Tamże do sprzedania Kontuar, Szafa oszklona, Kassa ogniotrwała duża i urządzenie gazowe. 537

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Wyprzedaż Mebli



w Magazynie po Kaliszu, rozmaitych, po cenie niżej kosztu, oraz jest kilka Garniturów gotowych czarnych i orzechowych; również przyjmuje wszelkie obstalunki, Senatorska № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu.

W. Pogodziński

dawniej **Kalisz.**

406

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.

Korty na prześliczne garnitury męskie; desenie francuskie, 2½ szerokie, rs. 1 kop. 25.

Korty na sakpalta męskie, wytorowe, podwójnej szerokości, rs. 1 kop. 35.

Korty na żakiety i paltociki damskie 2½ szer. rs. 1.

Korciki tak zwane angielskie na garnitury letnie i dziecinne po 20 i 25 kop.

Wełniane materjały na suknie podwójnej szerokości od 25 kop.

Kołdry pikowe wyborowe, białe i kolorowe rs. 3.

Chustki spacerowe damskie rs. 3.

Dymka czysto niciana na gacie, najtrwalszy wyrób, po 18 kop.

Kanifas wyborowy, najmocniejszy wyrób, na gacie (w paseczki) kop. 18.

Prześcieradła gotowe obrębione, bez szwu, 3½ dług., 2½ szerok. kop. 90.

Tuzin chustek białych do nosa dużych rs. 1.

w **Składzie Fabrycznym**, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 561

Leczenie Ruptur

Bandażem z regulatorem **Henryka Biondetti**

Bandażysty specjalisty w trudnych przypadł.

48, ul. Vivienne w Paryżu,

otrzymał srebr. 16 medal na Wyst. Pow. 1878 r.
Żadnych składów ani filij. 763r

W dobrach Radziejowice
(powiat Błoński),
będących własnością JW. **Józefa hr. Krasińskiego, stanowić będzie** bieżącej wiosny **Ogier kasztanowaty**

„Vanadis"

czystej krwi angielskiej (po Highlander i Lady Valentine, po Loiterer i kl. Valentine, po Velocipede), urodzony u JW. L. hr. Krasińskiego r. 1881 w Krasnem.

a) Opłata od klaczy pełnej krwi angielskiej (z rodowodem), wynosi rs. 50.
b) Od klaczy pół krwi, wynosi rs. 25.
c) Od klaczy na stajnię rs. 5.

Bliższych wiadomości udziela **Administracja dóbr Radziejowice,** poczta **Ruda Guzowska**, stacja Dr. Żel. W.-W. i W.-B. Komunikacja drogą żelazną do Rudy Guzowskiej, zkąd 8 wiorst do Radziejowic, lub też z Warszawy mil 6 traktem na Nadarzyn. 794r

OSTRZEŻENIE.

Z powodu **popełnionej u mnie kradzieży**, skradzione mi zostały **3 Premje rossyjskie** 2-ej Emisji Serja 09647 № 33, Serja 04460 № 50, Serja 05014 № 34.

Marja Rywka Blitental.

62 Opatów, 20 Kwietnia 1889 r.

W dniu 1 (13) Maja r. b. 1889-go, **w majątku „Kozjany"**, położonym **w gubernji Witebskiej**, powiecie Gorodokskim, w I-ym okręgu powiatowym, w gminie Kozjańskiej o 25 wiorst od stacji drogi żelaznej Dynaburgo-Witebskiej Sirotino,

będą sprzedawane uczącstki ziemi

w ilości **około 100 działów**, z których **każdy** zawiera **od 20 do 60 dziesięcin.** Niektóre z powyżej wymienionych uczącstków są zabudowane. Sprzedaż będzie się odbywać z rozłożeniem na raty, przy pomocy pożyczki bankowej, pod korzystnemi dla kupujących warunkami.—Szczegółowych wiadomości o ziemi i warunkach można w każdym czasie zasięgnąć osobiście lub piśmiennie w administracji majątku Kozjany, adresując: „Stacja drogi żelaznej Dynaburgo-Witebskiej Sirotino, majątek Kozjany, do Zarządzającego". — Kupujący winni posiadać zaliczenia. 533

ZAKŁAD LECZNICZO-ORTOPEDYCZNY
SALZBURG-PARSCH,

15 minut od środka miasta odległy. Przyjmowanie i kuracja dotkniętych cierpieniami skrzywień ciała, kruszenia i wykręcenia kości i stawów, skrócenia i skurczenia ścięgien, zaniku muskułów, paraliżu i osłabieniu ogólnem organizmu. Korzystne warunki powietrza, wody, odżywiania.—Płaszczyzny, góry, lasy iglaste, **klimat nader łagodny, zupełnie wolny od wiatrów.**—Bassen wody płynącej, miejsca zabaw, dobre siły pedagogiczne do nauczania przedmiotów, języków i muzyki.—Ceny nizkie.—Prospekty udziela Zakład.

580R **Dr. Breyer—Konrad.**



76r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych,** za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Sezon od Maja do Października.

Kąpiele Reichenhall.

Otwarcie urzędowe 16 Maja.

Kąpiele solankowe, kuracja żętyczna, największa niemiecka stacja klimatyczna według metody Oertel'a w Alpach bawarskich.—Kąpiele solankowe, ługowe, błotne i z ekstraktu igliwia. Żętyca, mleko krowie, kefir, napój z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego czerpania. Wielki aparat pneumatyczny, sole inhalacyjne, łaźnie, baseny solne, gimnastyka lecznicza.—**Najlepsze warunki hygieniczne przy wodociągach i kanalizacji.**—Piękne parki, ogrody leśne w pobliżu lasów iglastych i malownicze spacery we wszelkich kierunkach.—Dwa koncerty dziennie orkiestry zdrojowej, teatr sezonowy, gabinet do czytania, stacja kolejowa i telegraficzna.—Dokładne prospekty przez **Król. Komisorjat kąpielowy.** 795R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki Nr 2,

447

zawiadamia, że w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1889 r. i dni następnych, od godz. 9-ej, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie ***licytacja*** na sprzedaż ruchomości

zastawionych tak w biurze centralnem jak i w filji I-ej Leszno,

a we właściwym czasie nie prolongowanych.—Sprzedawane będą kosztowności złote, srebrne, drogie kamienie i różne towary; na sprzedaż towarów przeznaczony jest wyłącznie dzień 10 Maja n. s. w Piątek.—Zastawy z ***Filji*** Leszno przeniesione do sali licytacyjnej i w ogóle wszystkie zastawy przeznaczone na licytację, nie mogą być podczas licytacji prolongowane i dla tego wrazie opóźnienia, musiałyby być wykupione przed sprzedażą, lecz takowe mogą być na nowo zastawione za nowym dowodem, w razie przeciwnym ulegną sprzedaży. Żadne listowne zawiadomienia o licytacji rozsyłane nie będą.—Podczas licytacji nowe zastawy przyjmują się bez przerwy.—Wykaz numerów zastawów ulegających sprzedaży, ogłoszony został w Gazecie Policyjnej i w Kurjerze Porannym w dniu 6 (18) Kwietnia i wywieszony na tablicy w biurach Towarzystwa.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka,* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

• Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych atpekach.

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 6879

Buchhalterji specjalista nauczyciel, upoważniony przez Okręg Naukowy Gustaw Chwat. Miodowa 12. 7844

Biuro nauczycielskie, Jasińskiej, Berga № 6. ma do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1006

Niemieckiego udzielam i konwersacji. Żurawia 29, mieszkania 10. 8183

Paryżanin wykształcony z rekomendacją, poszukuje miejsca do małych chłopców. Oferty: „Michel" przyjmuje kantor Kur. 8173

Potrzebna francuzka wykształcona na wieś, na cztery miesiące letnie. Włodzimierska 16, mieszk. 5, od 5 do 6-ej po południu. 8182

W nowo otwartej szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, udzielają lekcyj: kroju, sukien, bielizny, szycia, strojów, krawatów, haftów, malowania na porcelanie, szkle, drzewie, skórze, atłasie, lustrach, kolorowania fotografij akwarellą i olejno, wyrobów z barbotiny, tkania dywanów smyrneńskich, sznelowych szalików i t. p. 1003

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuski, niemiecki) szuka odpowiedniego zajęcia. Jezuicka (Ka… 7818

Bona francuska z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 8314

Bona polka młoda poszukuje miejsca. Miodowa 12, mieszk. 30. 8272

Chłopiec lat 15-tu, porządnego prowadzenia, potrzebny do cukierni, Elektoralna № 10. 1004

Drukarz litograficzny, zdolny, obeznany gruntownie z maszyną pośpieszną, potrzebny zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 994

Dziewczynki lat 13 potrzebne do nauki cerowania firanek, wynagrodzenia natychmiastowe. Panny do prania i reparacji koronek. Daniłowiczowska 6, m. 15. 8270

Do kwiatów! Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione. Niecała № 10, pierwsze piętro. 8243

Emeryt lub człowiek samotny, z kapitałem 1,500 rs., zabezpieczonym hypotecznie, otrzyma korzystną lokację. Za niewielkie zajęcie otrzyma wynagrodzenie, procent od sumy oraz całodzienne utrzymanie. Wiadomość w godzinach popołudniowych u p. Lewandowskiego, № 43, Targowa, Stara Praga, dom własny. 8306

Młoda, wykształcona osoba, posiadająca oprócz rodowitego, gruntownie języki: francuski, niemiecki i russki, poszukuje miejsca korespondentki, lektorki lub do towarzystwa damy nawet w podróży za granicę. Bliższa wiadomość: Próżna 10, m. 1, od 11 do 3-ej i od 5-ej po południu. 8278

Gospodyni potrzebna do prowadzenia mleczarni z kaucją. Wiadomość: ulica Elektoralna № 34, w mleczarni Henryków, od 2-ej do 3-ej po południu. 1001

Młodsza dobrze prasująca bieliznę potrzebna jest zaraz do pojedyńczej osoby. Pensja 13 rs. miesięcznie. Wiadomość Krucza 34, mieszkania 11, do 11-ej rano. 1005

Osoba znająca się dobrze na krawieczyznie potrzebna do prywatnego domu. Marjańska № 6, m. 4. 8283

Osoba niemłoda, cierpliwa i usposobienia łagodnego, życzy sobie mieć zajęcie przy osobie chorej. Może być do wyjazdu. Nowomiejska 20, mieszk. 18. 8288

Poszukuje posady pisarz zdolny do odbioru materjałów i do całego zarządu, przy budowlach domów lub fabryk, który był przy tych czynnościach kilka lat i zna się na robotach mularskich. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 41, mieszkania № 8. 996

Potrzebne są panny zdatne do wykończania staników, podręczne i do nauki. Królewska № 5, mieszk. 13. 8271

Potrzebny jest chłopiec do sklepu Hipolita. Marszałkowska 145. 8312

Potrzebna jest maszynistka do stebnowania mankietów. Chmielna 136, m. 17. 8311

Potrzebny ekonom kawaler i praktykant z rekomendacją, tylko do południa we czwartek. Chmielna № 5, mieszk. № 6. 8300

Potrzebna zaraz zdatna panna do kroju Bielańska 18, pierwsze piętro. 8301

Panny potrzebne podręczne i do nauki. Stare Miasto 21, m. 7. 8307

Panny zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Szkolna 6, m. 2. 8?99

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do strojów damskich za dobrem wynagrodzeniem. Magazyn mód „Leokadji", Nowolipki № 4, wprost Przejazdu. 8298

Potrzebne są panny do prasowania bielizny mezkiej. Próżna № 7 i Bracka № 13. 8296

Potrzebna panna do sukien. Szkolna № 8, m. 8. Tamże pokój do wynajęcia od 1-go maja. 8236

Potrzebne panny zdatne do spódnic i staników. Żurawia 5, m. 6. 8287

Potrzebna jest zaraz niańka niemka lub polka w średnim wieku, umiejąca szyć, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ul. Ceglana № 1, mieszk. 25, od godz. 3 do 5-ej. 8231

Potrzebny chłopiec do szynku, obeznany w tym interesie. Róg Zielnej i Świętokrzyskiej № 41. 8242

Potrzebna zdolna staniczarka. Widok № 7, mieszk. 10. 8248

Potrzebna zaraz panna zdatna do staników może być z obiadem. Złota 30, m. 15. 826(

Potrzebny jest zaraz od kwietnia człowiek samotny, uczciwy, zdatny ekonom (quasi rządca) pomocnik do gospodarstwa wiejskiego. Dzielna № 37, gdzie także wiadomość o letnich mieszkaniach blisko Warszawy, u gospodarza. 8274

Potrzebuję czeladzi rymarskich, zdatnych, do roboty prowincjonalnej i warszawskiej. Za rogatką Jerozolimską, w Ochocie, № domu 17, Kołakowski. 8276

Pomocnika buchaltera i kasjerkę-buchalterkę z uczniów moich mogę umieścić. Nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat, Miodowa 12. 8201

Potrzebne panny do haftu. Chłodna 4, mieszkania 8. 8217

Poszukuje się do pojedyńczej osoby do towarzystwa młodej, inteligentnej kobiety, miłej powierzchowności. Szczegółowe adresy przesyłać: Warszawa, poste-restante, dla „Jerzego". 8221

Panna zupełnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem. Wiadomość: Nowolipie 3, Fiszhaut. 8177

Sklepowa z kaucją rubli 100, uczeń lat 14 do 16, obeznany z handlem kolonjalnym, potrzebni. Chłodna 24, „Zygmut". 8289

Subjekt, młody człowiek, poszukuje zajęcia do handlu towarów kolonjalnych. Wiadomość: Hotel Słowiański, ulica Podwal, mieszkania № 27. 1000

Staniczarek zdolnych oraz podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 8240

Służący młody, przystojny, z jedenastoletniem świadectwem ze wsi, z magnackiego domu i rekomendacją poszukuje posady w Warszawie. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod A. S. Służący. 8214

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim znajdą miejsce dwaj uczniowie i praktykant. W Warszawie, ul. Muranowska № 18, róg Pokornej, A. Drzewiecki. 8254

Zaraz potrzebne zdatne do sukien i podręczna do maszyny. Wiadomość: Złota № 5, u stróża. 8303

Kupno i sprzedaż.

Chodniki najróżnorodniejsze pokojowe i schodowe najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 520

Do sprzedania lodownia na antałek oraz pompka. Długa № 9, szynk. 8244

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Figus duży piękny, oraz wózek dziecinny sprzedam. Nowa Praga, skład wódek, wprost fabryki stali. 8485

Fotografje artystycznie wykończone od 2 rubli tuzin u „Świetlika", Krakowskie Przedmieście 7. 547

Gotowa pościel. Centralny skład łóżek żelaznych, wózków dziecinnych i kolebek. Główna sprzedaż pierzy i puchu bezpośrednio z prowincji. S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wprost Hotelu Europejskiego. 7304

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, bibljoteczki, szafy, łóżka. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 8212

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, krzesła, biurko. Nowogrodzka 18, mieszk. 1. 8286

Koń wierzchowy, inochodziec turecki, do sprzedania. Nowy-Świat 59. 8237

Krów sześć wraz z całem urządzeniem do sprzedania zaraz. Marszałkowska 89. 8277

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Lichtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 8081

Meble za bezcen. Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 8189

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła gięte, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 8226

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 8230

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter m. 13. 8229

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 7513

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę dobrze zwracać uwagę na numer i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 8094

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 8246

Pianino zagraniczne, prawie nowe, za bezcen do sprzedania. Gęsta № 6, u właściciela domu. 8205

Różne meble urzędowej roboty do sprzedania po zupełnie niskich cenach. Bracka 13, w zakładzie tapicerskim. Tamże potrzebny jest czeladnik. 8295

Sprzedaję futro lisy, palto aksamitne, poduszki. Krucza № 34, m. 11. 8232

Siodło męskie do sprzedania. Kotzebue 2, mieszkania 8. 8262

Samice kanarki dobrego gatunku sprzedaję. Złota 26, mieszk. 35, rano. 8265

Sprzedaję kredens, szafę, dwa łóżka orzechowe, lustro z konsolą, lampę chińską, żardinierki, wazony marmurowe, sztychy. Nowy-Świat 4, stróż wskaże. 8304

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w Królestwie z obrotem 2,400 rs. Wiadomość: W. Przyjałkowski, apteka za Żelazną Bramą w Warszawie. 8086

Administracji lub dzierżawy większego domu poszukuję; odpowiednią kaucję posiadam. Wilcza № 35, mieszk. 8, między 3 a 5-tą po południu. 8264

Cukierniczy zakład z kawiarnią do odstąpienia. Warunki bardzo korzystne. Nowy-Świat 20. 8258

Dom do sprzedania, Mostowa № 20, w cenie 15,000 rs. Połowa sumy pozostaje na gruncie, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela. 999

Do sprzedania sklep wiktuałów. Nowa Praga, ul. Fabryczna № 80. 8292

Jest do odstąpienia zaraz kawiarnia z nader dogodnem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie, to jest róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej № 48 nowy, targu do 15 rs. dziennie. Wiadomość na miejscu; właściciela zastać można rano między godziną 7—10, wieczorem od 6—8-ej. 8293

Kawiarnia w ruchliwym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania, przytem meble, sprzęty kuchenne. Wiadomość: Elektoralna 47, sklep mydlarski. 8269

Około 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki posesji w Warszawie. Reflektanci raczą zgłosić się: Nowogrodzka 17, mieszkania 28. 8110

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 8239

Placu dziedzicznego 11,000 łokci kwadr. od trzech ulic: Tamki, Zajęczej i Dobrej do sprzedania. Tamka 16, m. 4. 8252

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszk. 10. 944

Rubli 10,000 do 20,000 ktoby pragnął ulokować na pierwszej hypotece nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, z doskonałą gwarancją, na procent nizki, bez pośredników, raczy się zgłosić na Nowogrodzką 17, mieszk. 4, od 1—3 po południu, lub 7—8½ wieczorem. 8109

Rubli 5,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Sienna 26, mieszkania 9, od 4 do 5-ej. 8259

Rubli 1,200 na 12% rocznie pod zastaw srebrnych, złotych kosztowności, życzącego wypożyczyć proszę listownie zawiadomić. Wilcza № 15, mieszkania 1, A. T. 8284

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu oraz ruchomości domowe. Miedziana 9. 8253

Sklep kolonjalny z urządzeniem i towarem za bardzo umiarkowaną cenę do sprzedania. Komorne względnie niskie, klijentela wyrobiona, warunki kupna dobre, nieprzesadne. Wiadomość: Królewska № 37, w takimże samym handlu, wprost Giełdy. 8256

Sklepy dwa mam do sprzedania zaraz tanio. Ulica Solna № 20, sklep pieczywa. 8281

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 60. 8291

Wspólnik z kapitałem rs. 6,000 potrzebny zaraz do interesu przemysłowo-handlowego, egzystującego od lat siedmiu i mającego widoki coraz większego rozwoju. Udział czynny pożądany, aczkolwiek zajęcie łatwe, niewymagające żadnych specjalnych wiadomości. Zapewnia się 20% od kapitału. Oferty można składać pod znakiem „Aiwu" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8197

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem. Położenie piękne, suche, las sosnowy, kąpiel. Komunikacja koleją i statkiem. Żywność na miejscu. Wiadomość: Mazowiecka 16. Skład dywanów Kiltynowicza. 963

Do wynajęcia na lato pałacyk, składający się z kilkunastu pokojów umeblowanych, wraz z pralnią, kuchnią i piwnicą w przyległym budynku, parkiem otoczony, o milę drogi od Warszawy, przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, jest każdego czasu do wynajęcia, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość w handlu pp. Sowińskiego i Szulca, ulica Długa № 61. 8309

Do wynajęcia od św. Jana 1889, przy ulicy Chmielnej № 58, 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, dużą spiżarką, wygodą z wentylatorem, gazem i 2 piwnicami, na dole, za rs. 490, wprost pałacu i klombów komory. 8234

Do wynajęcia: na maj, czerwiec, pokój z przedpokojem umeblowany, oddzielne wejście. Nowy-Świat 4, stróż wskaże. 8305

Dwa pokoje razem lub pojedyńczo, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem i usługą, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 3. 8245

Letnie mieszkania: 3 pokoje z kuchnią i werendą na parterze, oraz 3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze bez umeblowania, w blizkości Warszawy, przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, każdego czasu do wynajęcia, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w handlu pp. Sowińskiego i Szulca, ulica Długa № 61. 8308

Letnie mieszkania w willi Anielin w Pruszkowie, stacja dr. żel. W.-W. do wynajęcia dwa oddzielne dworki, 4 pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią. Bliższa wiadomość: Bracka № 20, mieszk. 3, w podwórzu. 8280

Letnie mieszkanie, trzy pokoje i kuchnia jest do wynajęcia, stacja Małkini w Prostyni, powiat Węgrowski. Wiadomość u Bronisza. 8294

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w domu za kratami żelaznemi do wynajęcia. 8282

Lokalu z czterech widnych, dużych pokojów, kuchni, pomieszczenia dla służby i t. d., najwyżej na 2-m piętrze, od frontu poszukuje się w okolicach placu Teatralnego, Krakowskiego-Przedmieścia, Senatorskiej, Mazowieckiej i Włodzimierskiej, od 1 lipca r. b. Oferty pod lit. F. O. w kantorze Kur. Warsz. 1007

Letnie mieszkanie z całem utrzymaniem żądanem jest na wsi. Szczegółowe oferty: Złota 32, m. 2. 8255

Letnie mieszkania 1½ wiorsty od pierwszej stacji Wołomin Petersburskiej kolei doktora Koralkiewicza. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, komunikacja dogodna, żywność, pomoc lekarska. 8235

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Mieni, 10 minut jazdy od przystanku Cegłów, drogi Terespolskiej, w otoczeniu lasów sosnowych, z ogrodem spacerowym, łazienka na wodzie bieżącej, konie zaprzęgowe, wierzchowe, wszelkie produkta na miejscu, warunki bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu, u Draminskiego, poczta przez Nowo-Mińsk. 7768

Mieszkanie od frontu, złożone z 9-ciu pokojów, pasażu i kuchni, z 3-ma wejściami, na 2-m piętrze. Może być podzielone na mniejsze, to jest: na 6 pokojów, pasaż i kuchnia, lub 4 pokoje, z tych jeden salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe. Mieszkanie na 1-m piętrze, od frontu, złożone z 6 pokojów, z balkonem, pasażu i kuchni, do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Podwale № 519, (nowy 26), wiadomość u stróża. 7357

Od 1-go maja salon umeblowany, z samowarem usługą. Widok 5, parter. 8262

Mieszkanie do wynajęcia za cenę przystępną, od 1 lipca r. b. przy ulicy Bonifraterskiej 5, złożone z 6-ciu obszernych pokójów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi dogodnościami gospodarczemi, z zupełnie oddzielnem wejściem wprost ulicy, nader gustownie urządzone, odpowiednie dla doktora, lub urzędnika kolei Nadwiślańskiej. 8260

Od 1-go lipca lub 1 października potrzebne jest mieszkanie, składające się z 6-u pokojów, kuchni, drwalni, piwnicy, pokoju dla służby, na dole lub na 1-m piętrze, kompletnie umeblowane, przy ulicach: Włodzimierskiej, hr. Berga, Erywańskiej, Zielonego placu. Adresy proszę składać u szwajcara hotelu Europejskiego. 8233

Od 1-go lipca 1889 r. przy ulicy Nowy-Świat № 32, róg Foksalu, cały parter z ogrodem, stajnią, wozownią, na zakłady przemysłowe, kantor i t. p. do wynajęcia—oraz plac przy nowo-otworzonej ulicy Wróblej na składy. Wiadomość u zarządzającego. 8310

Pokój dla kobiety zaraz do wynajęcia. Hortensja 7, mieszkania 16. 8279

Pięć pokojów, balkon, zaraz. Wspólna 4, przy placu, pierwsze piętro. 8238

Potrzebna stajnia, na kilkanaście sztuk bydła, krów, przytem mieszkanie parterowe, 3—4 pokojów. Oferty pod K. H. w kantorze Kurjerą. 8236

Pokój umeblowany z przedpokojem do wynajęcia. Daniłowiczowska № 16, m. 12. 970

Salon duży, widny, w środku miasta, z meblami, do odnajęcia zaraz. Oferty w kantorze Kurjera X. F. 8031

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, 1 maja. Królewska 3, mieszkania 16. 8073

4 lub 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, front, oraz 2 pokoje i kuchnia, oficyna, do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16, mieszkania 4. 8251

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wygodami, werendą na ogród, 500 rs. Aleja Szucha № 19, wprost botaniki. 8278

17 rs. miesięcznie stancja dla panny. Krochmalna 53, mieszkania 1. 8268

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 8313

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 8179

Kapelusze, kapturki dziecinne wykonywam gustownie. Widok 14, lewa oficyna parter. 8302

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 8028

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 8222

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie mopsa opatrzonego № 4292, który zaginął d. 21 b. m. na Podwalu № 20, m. 10. 8257

Nagrody rs. 10. D. 21 kwietnia w przejściu przez ulicę Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, Aleje Belwederską, lub w tramwaju zgubiono złoty damski zegarek, z monogramem K. S. Uczciwy znalazca raczy zwrócić: ulica Parkowa d. № 19, m. 3. 8297

Na złożoną ofertę w Kurjerze A. S. służący, odpowiadam,—że przed cukiernią T. w sobotę o godzinie dwunastej z papierosem w ustach znak dany mi w ofercie został spóźniony, proszę oznaczyć spotkanie, adresować: ulica Zgoda № 6, w sklepie spożywczym dla A. S. Służącego. 8215

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 1002

Znaczenie bielizny przyjmuje pracownia kołder. Marszałkowska 149, m. 7. 6874

Zaginęła suka żółta, ceter, uprasza się odprowadzić na ulicę Mokotowską № 19, mieszkania 8. 8174

Zgubiono cennik maszyn (książkę), wewnątrz listy adresowane: Henryk Grzankowski. Znalazcy wypłacę przyzwoitą nagrodę. Dobra 57, mieszkania 7. 8267

17 kwietnia wychodząc z teatru wielkiego znaleziono złotą bransoletkę, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia—jest do odebrania w aptece na Starem-Mieście. 8254

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Апрѣля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).